Postać świętego Józefa jest jedną z najbardziej fascynujących i tajemniczych w historii zbawienia. Jego rola w dzieciństwie Jezusa była fundamentalna, choć Ewangelie podają nam niewiele szczegółów na temat jego życia. Jednak to właśnie w jego milczeniu objawia się głęboka miłość, doskonałe posłuszeństwo i niezachwiana wiara. Był człowiekiem wybranym przez Boga, aby stać się ziemskim ojcem Jego Syna, opiekunem Najświętszej Maryi Panny i stróżem Odkupiciela.

Święty Józef: Ojciec i Nauczyciel

Jezus, jako człowiek, potrzebował nie tylko Maryi jako kochającej matki, ale także Józefa jako ojca i przewodnika. Bóg chciał, aby Jego Syn dorastał pod autorytetem sprawiedliwego człowieka, który nauczy Go pracy, modlitwy oraz życia w pokorze i ofiarności. Święty Józef nie był biernym świadkiem dzieciństwa Jezusa; aktywnie uczestniczył w Jego wychowaniu, kształtując Jego ludzki charakter przykładem własnego życia.

W warsztacie w Nazarecie Jezus uczył się rzemiosła cieśli, pracując u boku Józefa, widząc w jego spracowanych dłoniach odzwierciedlenie trudu i godności pracy. Ale oprócz umiejętności technicznych Józef nauczył Go wartości milczenia, modlitwy i pełnego zaufania Bogu.

Miłość przybranego ojca

Józef nie był biologicznym ojcem Jezusa, ale kochał Go jak własnego syna. Pokornie przyjął tajemnicę, którą Bóg mu powierzył, i stał się pierwszym czcicielem Chrystusa w codziennym życiu. W domowym zaciszu był świadkiem pierwszych kroków Jezusa, Jego pierwszych słów, niewinnych zabaw i pierwszych modlitw.

Miłość Józefa nie była zaborcza, lecz ofiarna: kochał Jezusa i troszczył się o Niego, nie oczekując niczego w zamian, nie szukając uznania. Jego radością było patrzenie, jak Syn Boży dorasta pod jego dachem, wiedząc, że jego misją było przygotowanie Go na przyszłą ofiarę krzyża.

Nazaret: Niebo na ziemi

Dom w Nazarecie był miejscem, gdzie Bóg stał się dzieckiem i żył w prostocie rodziny. Tam odwieczne Słowo, które stworzyło wszechświat, uczyło się mówić ludzkimi słowami; Król nieba był posłuszny swojemu ziemskiemu ojcu; Wszechmogący stał się mały w rękach cieśli.

W tym skromnym domu święty Józef doświadczył największej chwały: miał Boga za syna i

Najświętszą Maryję Pannę za małżonkę. Jego życie, choć ukryte przed oczami świata, było nieustanną kontemplacją oblicza Boga.

Poemat: Dom Józefa

W tamtych dniach Cieśla uczył Boga, jak się modlić.
I rozmawiał z Bogiem twarzą w twarz.
I patrzył w oczy Boga swoimi własnymi oczami.
I z Bogiem się śmiał.
I Bóg zasypiał w jego ramionach.
I Bóg budził się od jego pocałunku.
I Bóg jadł z jego ręki.

I modlił się do Boga i śpiewał Mu, trzymając Go na kolanach.
Dotykał Boga swoimi rękami i prowadził Boga za rękę.
Bawił się z Bogiem, a Bóg był z nim szczęśliwy.
I nawet w chwale nie było większej chwały niż w domu Józefa.

A w skromnym warsztacie
Dzieciątko Jezus uczyło się od swego przybranego ojca,
sprawiedliwego Józefa, mistrza milczenia,
który z miłością obrabiał drewno,
tak jak Ojciec Przedwieczny kształtuje dusze.

Wśród trocin i wiórów
Bóg wzrastał w łasce i mądrości,
posłuszny z radością głosowi człowieka,
którego na ziemi nazywał „ojcem”.
A Józef, z sercem pełnym tajemnicy,
strzegł w swojej duszy sekretu nieba.

W tym domu w Nazarecie
praca była modlitwą,
miłość była ofiarą,
a wola Boża
była ich chlebem powszednim.

I tak w małym domu Józefa
ukryty był największy skarb,

Król wszechświata,
który w ramionach cieśli
znalazł swój pierwszy tron miłości.

Zakończenie

Święty Józef uczy nas wartości milczenia, oddania i miłości, która nie szuka uznania. Był człowiekiem, który żył z Bogiem w intymności domu i uczynił swoje życie nieustanną ofiarą miłości. Dziś jego postać jest bardziej aktualna niż kiedykolwiek, jako wzór dla wszystkich, którzy pragną służyć Bogu w ukryciu, w prostocie codzienności.

Niech święty Józef pomoże nam odkryć wielkość rzeczy małych, świętość w zwyczajności i chwałę ukrytą w cichej miłości.